

BAJKA O PLASTIKU

Przygoda butelki Zuzi

Za srebrzystą rzeką, ukwieconą łąką rósł piękny, zielony las. W lesie rosły kwiaty, drzewa, krzaki, leśne poziomki i grzyby. Poza roślinkami było tu bardzo dużo zwierząt: sarny, jelenie, jeże, zające. Wszyscy mieszkańcy zielonego lasu żyli tu radośnie i szczęśliwie.

Aż pewnego dnia las zamieszkała przezroczyista, niebieska butelka Zuzia. Kiedyś była to ulubiona butelka małego Mikołajka. Ale kiedy Zuzia miała pusty brzusek, chłopiec wyrzucił ją i zaśmiał las. Butelce było bardzo smutno, bo mieszkała sama w lesie. Wiedziała, że nie powinno jej tu być. Przygniała roślinki i czuła się obco. Pomyślała sobie:

- Czy znajdzie się ktoś, kto mi pomoże? Tęsknię za mamą, z którą mieszkałam w sklepie spożywczym na półce z sokami. Mówiła mi, że spotkamy się w żółtym, plastikowym pojemniku. Szkoda, że mały Mikołajek o tym nie wiedział.

Mijały dni i nasza Zuzia przestała być sama. Coraz więcej butelek pozostawiano w lesie. Zuzia wreszcie nie czuła się samotna, ale wciąż bardzo marzyła o żółtym pojemniku. Plastikowy śmietniczek w lesie rósł, rósł, aż powstało prawdziwe miasteczko – Plastikowo. Mieszkańcy miasteczka wiedzieli, że są tu niemile widziani. Swoją obecnością szkodzą roślinom oraz zwierzętom. Jednym słowem - trują las na setki lat. Wszyscy w miasteczku marzyli o nowym życiu – o recyklingu.

Wreszcie stała się rzecz niesłychana. Do lasu przyjechała szkolna wycieczka. Dzieci z okazji akcji Sprzątanie Świata miały posprzątać las. Wzięły worki i zaczęły go ratować zbierając wszystkie, plastikowe butelki.. Butelka Zuzia nie mogła się doczekać, kiedy wskoczy do żółtego worka. Jak tylko się tam znalazła - spotkała mamę i zawołała:

- Mamo nareszcie! Wróciłaś! Tak się martwiłam o ciebie. Wreszcie jest tak, jak mówiłaś. Spełniło się moje marzenie, żółty „domek” i my razem. Czy marzenie o recyklingu też się spełni?

- Oczywiście Zuziu. Teraz jedziemy do sortowni, a potem czeka nas kolejne, nowe życie. Jesteśmy bardzo wyjątkowe i cenne. Można z nas zrobić wiele różnych rzeczy np.: doniczki, worki na śmieci. Tylko nie wszyscy ludzie dbają o nas do końca. Zapominają, że należy nas segregować do żółtych pojemników. Bądź spokojna czeka nas kolejne, nowe życie.

Całe miasteczko – Plastikowo przebyło długą drogę, aby trafić do recyklingu. Na początku w sortowni wszystkie plastikowe butelki umyto i odnowiono. Po długiej drodze trafiły do wtryskarki i znów wyskoczyły z niej nowe oraz błyszczące buteleczki. Tym razem butelka Zuzia z mamą zamieszkały w wielkim markecie samoobsługowym. W swoich brzuszkach miały zdrowe i pyszne mleko. Zuzia dumnie stała na półce sklepowej. Mama chciała dodać jej jeszcze więcej otuchy i szepnęła do ucha:

- Wiesz córeczko coraz więcej dzieci wie, że plastiku się nie marnuje, tylko segreguje. Poza tym jesteśmy wartościowe, mogą być z nas przedmioty nowe. Miej głowę do góry, bo więcej dzieci dba o przyrodę i możemy mieć znów ekologiczną przygodę.

Z tej bajeczki taki dla wszystkich ludzi morał płynie: Kto plastik segreguje ten na przykład butelce nowe życie funduje, a przy tym sobie zieloną planetę porządkuje.

Autor: Przedszkole nr 3 im. Baśni i Bajek Polskich
Grupa 5,6-latki. MISIAKI
Ul. Bema 26
Elbląg 82-300